

Ks. SŁAWOMIR STASIAK

## CZŁOWIEK ODPOWIADA SERCEM NA DARY BOGA

Symbolika serca w literaturze jest niezwykle bogata. Nie inaczej jest w Nowym Testamencie. Analizując występowanie terminu serce (*hē kardia*) w Liście do Rzymian, odnosimy nieodparte wrażenie, że Paweł nie chciał robić Rzymianom wykładu na temat symbolicznego znaczenia serca w ich życiu. Jednak z całą pewnością swoje wypowiedzi oparł na wiedzy zaczerpniętej przede wszystkim z judaizmu. Dla niego więc serce ma wielorakie, symboliczne znaczenie: osobowość, umysł, pamięć, uczucia, pragnienia czy też i wola. Wszystkie te elementy odnoszą się oczywiście do człowieka jako stworzenia, które w oczywisty sposób powiązane jest z Bogiem jako stwórcą, który przenika serca (Rz 8, 27). Przyłączenie człowieka do Boga nazywane było nie tylko przez Apostoła Narodów „obrzezaniem serca” (Rz 2, 9), jako swego rodzaju przeciwieństwo obrzezania ciała, które było jedynie zewnętrznym rytym. Pozytywna odpowiedź człowieka na słowo Boga jest właściwą postawą człowieka (Rz 6, 17). Jednak w określonych okolicznościach mogą się pojawić wątpliwości, przed którymi Apostoł przestrzega Rzymian (Rz 10, 6). Jakkolwiek by było, to jednak w serce człowieka wpisane jest Prawo (2, 15), miłość Boga (5, 5) oraz słowo wiary (10, 8), a także sama wiara (10, 9.10). Odpowiedź negatywna jest jednak również możliwa (Rz 1, 21.24; 2, 5), co owocuje zwodzeniem innych (Rz 16, 8).

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione dane, będziemy chcieli w sposób systematyczny zatrzymać się nad znaczeniem serca i jego symboliki w Liście do Rzymian. Weźmiemy pod uwagę wszystkie teksty, w których Paweł posługuje się rzeczownikiem *hē kardia* i postaramy się uporządkować je logicznie. Najpierw więc zatrzymamy się nad prawdą, że Bóg przenika serce człowieka (punkt 1), a następnie omówimy szerokie zagadnienie pozytywnej odpowiedzi człowieka na słowo Boga (punkt 2), by wreszcie przeanalizować również te fragmenty, w których Paweł podkreśla negatywną odpowiedź na te dary (punkt 3). Na koniec (punkt 4) zwrócimy uwagę na dwa teksty (9, 2; 10, 1), w których Paweł wyraża swoje cierpienie z powodu braku nawrócenia Żydów.

## 1. Bóg przenika serce człowieka

Piszząc na temat Ducha Świętego, osoby będącej siłą nadrzędną, która przychodzi nam z pomocą w chwilach naszej słabości, Paweł wskazuje na Jego trzy sposoby działania. Obok przyjscia z pomocą w naszej słabości i wsparcia w modlitwie, wskazana została zgodność działania Ducha ze zbawczym planem Boga. Jakby mimochodem Apostoł zauważa, że Bóg, który zna zamiar Ducha, bada również serca: *ho de eraunōn tas kardias oiden ti to fronēma tou pneumatos, hoti kata Theon entyuchanei hyper hagiōn* (Rz 8, 27). Zatem przeniknięcie serca człowieka przez Boga pozostaje w ścisłym związku ze znajomością przez Niego działania Ducha<sup>1</sup>. Ze składni wynika, że badanie serca wierzących jest podrzędne wobec poznania zamiarów Ducha. Treścią zaś tych ostatnich jest wstawianie się za świętymi. Skupmy się jednak na wyrażeniu „Ten, który bada serca” (*ho de eraunōn tas kardias*). Jest to zwrot bardzo często spotykany w Starym Testamencie, szczególnie we fragmentach modlitewnych (zob. 1 Krl 8, 39; 1 Krn 28, 9; 29, 17; Ps 7, 9; 139, 1.23; Jr 17, 10)<sup>2</sup>. W naszym kontekście określenie to zostało użyte dla podkreślenia tego, że Bóg potrafi doskonale zrozumieć treść wstawiania się Ducha za wiernymi<sup>3</sup>. Jakie jednak ma znaczenie określenie „serce” (*hē kardia*) w kontekście wypowiedzi Pawła? W definicji serca zawartej w *Słowniku symboliki biblijnej* czytamy: „Biblijne odnośniki na temat serca jako organu są nieliczne, nie mają też charakteru konkretnego (np. 2 Krl 9, 24), słowo «serce» często natomiast oznacza osobowość i umysł, pamięć, uczucia, pragnienia i wolę”<sup>4</sup>. Serce jednak, to siedlisko nie tylko emocji, uczuć, nastrojów i namiętności, lecz także pełni funkcję ośrodka myśli, a refleksja odsłania jego intelektualne możliwości. Poza tym symbolizuje również koncepcję woli i sumienia<sup>5</sup>. W naszym więc kontekście chodziło więc Pawłowi o to, że Bóg zna doskonale emocje, uczucia, nastroje, namiętności, myśli, wolę wierzącego i bada nawet jego sumienie. Poza tym badanie serca wierzących jest naturalnym działaniem, które podejmuje Bóg. Tak jak naturalną jest znajomość przez Niego zamiarów Ducha i tego, że przyczynia się On za wierzącymi, zgodnie z wolą Boga<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Zob. T. WIARDA, *What God Knows when the Spirit Intercedes*, „Bulletin for Biblical Research” 17(2007), nr 2 s. 301.

<sup>2</sup> W ogóle wypowiedzi Starego Testamentu są dość zgodne, że Bóg przenika serce człowieka; por. S. STASIAK, *Komentarz teologiczno-pastoralny do Biblii Tysiąclecia. Nowy Testament*, t. II: *Dzieje Apostolskie, List do Rzymian, 1-2 List do Koryntian, List do Galatów*, Poznań 2014, s. 320.

<sup>3</sup> Por. P.T. O'BRIEN, *Romans 8:26, 27: A Revolutionary Approach to Prayer?*, „The Reformed Theological Review” 46(1987), nr 3, s. 71.

<sup>4</sup> *Serce* [hasło:] [w:] L. RYKEN, J.C. WILHOIT, T. LONGMAN III, *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 1998, s. 902.

<sup>5</sup> D.R. EDWARDS, *Serce* (tłum. Z. Kościuk), [w:] *Encyklopedia biblijna*, red. J. ACHTEMEIER, Warszawa 1999, s. 1100.

<sup>6</sup> Por. T. WIARDA, *What God Knows when the Spirit Intercedes*, dz. cyt., s. 307.

W Rz 8, 27 Paweł jednak nie podaje oceny ludzkiego serca ze strony Boga. W kolejnym tekście podejmuje złożoną metaforę obrzezania serca: „Nie ten bowiem jest Żydem, który jest nim zewnątrz, i nie ten jest obrzezany, kto ma znak na ciele, ale Żydem jest ten, który jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca (*peritomē kardias*) przez Ducha, a nie przez literę. Ten ma pochwałę nie od ludzi, lecz od Boga” (Rz 2, 28-29). Na podstawie wcześniejszych analiz dotyczących Żydów, dla których obrzezanie miało charakter religijnej przynależności do narodu wybranego i pogan, którzy nie będąc obrzezanymi, jednak zachowujący Prawo, mogli by stać się sędziami tych pierwszych (2, 26-27), Paweł wysuwa teorię podwójnej przynależności do Narodu Wybranego. Prawdziwym Żydem nie jest ten, kto jedynie zachowuje Prawo, lecz ten, kto jest potomkiem Abrahama, jest obrzezany i z wewnętrznym przekonaniem zachowuje Prawo. Dwojakie jest również obrzezanie. Jedno to zewnętrzne, widocznie na ciele, drugie to wewnętrzne „obrzezanie serca”, duchowe w miejsce obrzezania według litery<sup>7</sup>. Motyw obrzezania serca, niezależnego od obrzezania ciała, był znany w Starym Testamencie (Kpł 26, 41; Pwt 10, 16; 30, 6; Jr 4, 4; 9, 24-25; Ez 44, 7.9) i w literaturze apokryficznej judaizmu (1Qhab 11.13; Jub 1, 23; OdySal 11, 1-3). O ile ciało może być obrzezane, to serce wciąż może pozostawać nieobrzezane, co powoduje zrelatywizowanie znaczenia tego pierwszego. Zatem Paweł posługuje się motywem „obrzezania serca”, aby podkreślić, że nie wystarczy dokonać obrzezania ciała, aby uniknąć Bożego gniewu. W praktyce więc „obrzezanie serca” nie oznacza jedynie odrzucenia zła i praktykowanie dobra, lecz pełnienie dobra wymaganego przez Prawo<sup>8</sup>. To zaś sprawia, że człowiek może podobać się Bogu. Zatem możemy wnioskować, iż zwrot „obrzezanie serca” oznacza stan, w którym człowiek zyskuje upodobanie u Boga.

## 2. Pozytywna odpowiedź na słowo Boga

Człowiek zawsze odpowiada na pouczenie, które otrzymuje od Boga (6, 17). Jakkolwiek, w ściśle określonych okolicznościach, mogą pojawić się wątpliwości (10, 6). Jednak w serce człowieka wpisane jest Prawo (2, 15), miłość Boga (5, 5) oraz słowo wiary (10, 8) i sama wiara (10, 9.10). Paweł wprawdzie nie przedstawia precyzyjnego wykładu na temat odpowiedzi, której w swoim sercu udziela człowiek Bogu. Jednak przez zwięzłe wypowiedzi, które wiąże z pojęciem *hē kardia*, ukazuje, jakie przekonania znajdują się u podstaw jego doktryny.

<sup>7</sup> Por. S. STASIAK, *Komentarz teologiczno-pastoralny*, dz. cyt., s. 268.

<sup>8</sup> Por. A. PITTA, *Lettera ai Romani. Nuova versione, introduzione e commento*, Paoline; Milano 2001, s. 133.

## 2.1. Rzymianie z serca dają posłuch nauce

Podjmując refleksję nad aktualnym stanem członków wspólnoty Kościoła w Rzymie, Paweł wygłasza swoje dziękczynienie wobec Boga: „Wdzięczność jednak niech będzie Bogu za to, że byliście niewolnikami grzechu, a staliście się z serca posłuszni względem tego wzoru nauki, któremu zostaliście powierzeni (*hypēkousate de ek kardias eis hon paredothēte typon didachēs*)” (Rz 6, 17). Dla naszego opracowania kluczowe wydaje się stwierdzenie „staliście się z serca posłuszni”. Nim jednak przejdziemy do omówienia tego zagadnienia, musimy zwrócić uwagę na to, względem czego chrześcijanie z Rzymu stali się posłuszni. Pewną trudność interpretacyjną stanowi zwrot *paredothēte typon didachēs*<sup>9</sup>. W każdym razie problem polega na tym, że *paradidonai* jest klasycznym czasownikiem dla oddania idei przekazania tradycyjnego nauczania, a to mogłoby być wskazane przez rzeczownik *typos*. Jeśli przyjmiemy taką właśnie interpretację, to *paredothēte* oznaczałoby, że ochrzczony stał się posłusznym nauce łączącej się właśnie z chrztem, a która posiada określoną formę, czy też model życia zgodnego z przekazywaną Tradycją<sup>10</sup>. W każdym razie bez posłuszeństwa „z serca” (*ek kardias*) temu wzorcowi nauki nie dokona się nawrócenie, które owocuje przyjęciem chrztu. Czasownik *hypēkousate* (od *hypakouō*), którym w tym miejscu posłużył się Paweł, nie jest zbyt częsty w jego pismach (11 razy, z tego 4 razy w Liście do Rzymian). Spotykamy go prawie wyłącznie w 6 rozdziale (ww. 12,16 i 17). Poza nim odnajdujemy go w 10, 16. Odnosi się do postawy posłuszeństwa wobec rzeczy dobrych, jak i złych. Szerszy kontekst zastosowania (zwłaszcza Ef 6, 1.5; Kol 3, 20.22) mógłby sugerować, że chodzi jedynie o posłuszeństwo zewnętrzne. Tymczasem użycie pojęcia „serce” (*hē kardia*) pozwala przypuszczać, że chodzi o posłuszeństwo tak pod względem intelektualnym, jak i wolitywnym. Posłuszeństwo w sercu, centrum osoby, gdzie dokonuje się rzeczywiste nawrócenie człowieka.

## 2.2. Unikanie wątpliwości

Mimo tak daleko posuniętego posłuszeństwa nauce Ewangelii, również wierzący człowiek może mieć wątpliwości. Przed nimi Apostoł przestrzega: „Usprawiedliwienie z wiary zaś tak mówi: Nie mów w swoim sercu:

<sup>9</sup> Szeroką dyskusję na ten temat przedstawił między innymi R.A.J. GAGNON, *Heart of Wax and a Teaching that Stamps: Typos didachēs (Rom 6:17b) Once More*, JBL 112 (1993), nr 4, s. 667–687.

<sup>10</sup> Por. J.A. FITZMYER, *Lettera ai Romani. Commentario critico-teologico*, tłum. E. Gatti, Piemme; Casale Monferrato 1999, s. 536. Jakkolwiek pojawiły się również inne interpretacje, które zostały zreferowane między innymi przez R. PENNA, *Lettera ai Romani*, t. II: *Rm 6-11. Versione e commento*, EDB; Bologna 2006, s. 57–58.

Kto zdoła wstąpić do nieba? – po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych” (Rz 10, 6-7). Paweł po przedstawieniu tematu usprawiedliwienia opartego na wierze w przeciwieństwie do sprawiedliwości wynikającej z uczynków Prawa (9, 30–10, 4), teraz postanowił zaprezentować relację, jaka zachodzi pomiędzy Chrystusem a wiarą w odniesieniu do sprawiedliwości (10, 5-13). Rzecz otwiera cytat z Pwt 9, 4 (*mē eipē(i)s en tē(i) kardia(i) sou*) i z Pwt 30, 11 (*tis anabēsetai eis ton ouranon*), połączony w jedno zdanie<sup>11</sup>. Ponieważ nie został on wprowadzony tak, jak w w. 5 oraz ze względu na jego mieszany charakter, należy uznać, że jest to bardziej aluzja niż cytat<sup>12</sup>. W Starym Testamencie „mówienie do serca swego” (*legō en tē(i) kardia(i) sou*) jest dość często używanym zwrotem (zob. Pwt 8, 17; 9, 4; 18, 21; Ps 4, 5; 9, 27.32; 10, 13; 13, 1; 34, 25; 52, 2; 73, 8; Koh 2, 1.15; 3, 17.18; Ab 1, 3; Sof 1, 12; 2,15; Iz 47, 8.10; 49, 21; Jr 5, 24; 13, 22; por. 1 Sm 27, 1; 1 Krl 12, 26). W Nowym Testamencie nie spotykamy takiego zestawienia czasownika *legō* i rzeczownika *kardia*. Sięgnijmy więc do starotestamentowego znaczenia wyrażenia w kontekście cytowanego przez Pawła tekstu. W Pwt 9, 4, który został tu przywołany, autor natchniony przestrzega Izraela, aby nie myślał: „Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie, bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą”. Pomijamy kwestię Pawłowej interpretacji sprawiedliwości, o której mowa w Pwt 9, 4, czy odniósł ją do indywidualnej osoby<sup>13</sup>, czy do Izraela<sup>14</sup>. Zagadnienia te bowiem nie dotyczą bezpośrednio omawianego przez nas tematu. Zadajemy jednak pytanie: Jakiej przestrzeni dotyczył zakaz skierowany do Izraela? Odwołując się do wcześniej przywołanych tekstów Starego Testamentu, szczególnie Pwt 18, 21; Ps 4, 5 za LXX itp., możemy przypuszczać, że *legein en tē(i) kardia(i) sou* oznacza „myśleć, wyrażać osąd”. W kontekście zaś Pawłowej interpretacji cytatu Pwt 9, 4 oraz pojęcia „serce”, w którym dokonuje się i mieszka wiara (zob. Rz 10, 9-10), zdaje się wskazywać na ścisły związek owego myślenia (mówienie do serca swego) ze zbawczym dziełem Jezusa Chrystusa, które przyjęte wiarą usuwa wszelkie wątpliwości dotyczące skutków, jakie niesie ze sobą przejęcie orędzia Ewangelii.

<sup>11</sup> W naszym opracowaniu skupimy się na Pwt 9, 4, ponieważ w nim znajduje się interesujące nas odniesienie do serca. Jakkolwiek czytelnika zainteresowanego Pawłową interpretacją cytatu Pwt 30, 11-14 odsyłam do do S.R. COXHEAD, *Deuteronomy 30:11-14 as a Prophecy of the New Covenant in Christ*, „The Westminster Theological Journal” 68 (2006), nr 2, s. 311–318.

<sup>12</sup> Por. J.A. FITZMYER, *Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 700.

<sup>13</sup> Zob. np. D.J. MOO, *The Epistle to the Romans*, Eerdmans; Grand Rapids 1996.

<sup>14</sup> Zob. np. S.R. COXHEAD, *Deuteronomy 30:11-14 as a Prophecy*, dz. cyt., s. 313–

### 2.3. Dary Boga są w sercu człowieka

Paweł wskazuje jednak przede wszystkim na to, co znajduje się w sercu człowieka. Czyni to zawsze, posługując się przyimkiem *en* odniesionym do rzeczownika *hē kardia*. Jednak zawsze orzeczeniem jest inny czasownik (*grafō*: 2, 15; *ekcheō*: 5, 5; *engys estin*: 10, 8) i inny jest również podmiot działania: *to ergon tou nomou* (2, 15), *hē agapē tou Theou* (5, 5), *to rēma* (10, 8).

Apostoł najpierw odnosi się do pogan<sup>15</sup>, co do których zauważa, że nie mając Prawa z natury, czynią to, co Prawo nakazuje: „Wykazują, że czyn zgodny z prawem jest wpisany w ich serca (*to ergon tou nomou grapton en tais kardiais autōn*), bo ich sumienie jawi się równocześnie jako świadek, między jednymi a drugimi myślami, które oskarżają lub bronią” (Rz 2, 15). Wyrażenie *to ergon tou nomou* nadaje całemu zdaniu charakter normy ogólnej i nadaje całej wypowiedzi pozytywne znaczenie, w przeciwieństwie do innych miejsc (por. 3, 20.28; Ga 2, 16; 3, 2.5.10)<sup>16</sup>. Paweł więc wskazuje na konkretny akt, dzieło wymagane przez Prawo<sup>17</sup>. W ten sposób potwierdza, że taka znajomość Prawa jest aktualnym i realnym stanem świadomości pogan. Wszystko to zostało wyrażone za pomocą starotestamentowego zwrotu o Prawie, które zostało zapisane w sercu człowieka: *dōsō nomous mou eis tēn dianoian autōn kai epi kardiais autōn grapsō autous* (LXX: Jr 38, 33 = TM: Jr 31, 33); *laos mou hou ho nomos mou en tē(i) kardia(i) hymōn* (LXX Iz 51, 7)<sup>18</sup>. Sprawdzianem takiego stanu rzeczy jest sumienie (*syneidēsis*), które jako niemal odrębny organ człowieka, funkcjonuje przy podejmowaniu każdej decyzji. Oskarża w przypadku złych uczynków, a uniewinnia w przypadku dobrych.

Wyżej przedstawiona sytuacja miała miejsce w przypadku pogan, którzy jeszcze nie byli chrześcijanami i mogli być porównywani jedynie z wyznawcami judaizmu. Rzecz zmienia się radykalnie wraz z przyjęciem wiary w Jezusa Chrystusa: „Nadzieja natomiast nie sprawia zawodu, bo miłość

<sup>15</sup> Jakkolwiek pojawiły się również opinie, że Rz 2, 14-15 odnosi się do Żydów, których Paweł chce zawstydzić tym, że Bóg realizuje swój pierwotny plan przymierza z poganami, z powodu niewzruszonej postawy członków narodu wybranego; por. S.J. GATHERCOLE, *A law unto Themselves: the Gentiles in Romans 2.14-15 Revisited*, „Journal for the Study of the New Testament” 24(2002), nr 3, s. 27-49.

<sup>16</sup> Por. J.S. LAMP, *Paul, the Law, Jews, and Gentiles: A Contextual and Exegetical Reading of Romans 2:12-16*, „Journal of the Evangelical Theological Society” 42 (1999), nr 1, s. 47.

<sup>17</sup> Por. E. KÄSEMANN, *Commentary on Romans*, tłum. G.W. Bromiley, Eerdmans; Grand Rapids 1980, s. 64; J.A. FITZMYER, *Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 373.

<sup>18</sup> Jakkolwiek pojawiają się tu również istotne różnice pomiędzy Jr 38, 33 (LXX) i Iz 51, 7 (LXX) a Rz 2, 15, bo tam jest mowa o *nomos*, a tutaj o *erga tou nomou*; por. J.S. LAMP, *Paul, the Law, Jews, and Gentiles*, s. 47; jednak nie ma to istotnego znaczenia dla omawianego przez nas zagadnienia.

Boża jest wylana w naszych sercach (*hē agapē tou Theou ekkechytai en tais kardiais hēmōn*) przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Wskazując na pewność spełnienia się chrześcijańskiej nadziei, Paweł nawiązuje do miłości Bożej. Jest ona silniejsza i trwalsza od wszystkiego (por. Rz 8, 35-39). Pochodzi od Boga, jest jednak darem Ducha Świętego, który został nam dany. Obserwujemy tu z jednej strony aluzję do zesłania (por. Dz 2, 1-13), z drugiej jednak strony do sakramentu chrztu świętego, w którym każdy chrześcijanin został obdarowany Duchem Świętym. On bowiem jest gwarancją naszej nadziei<sup>19</sup>. Ponadto „miłość Boża wylana w naszych sercach”, podobnie, jak i to, że „zostaliśmy usprawiedliwieni” (Rz 5, 1) oraz to, że „mamy dostęp do łaski” (Rz 5, 3), wskazuje na to, co się dokonało w życiu chrześcijanina. Później zaś będzie mowa o tym, co należy czynić (Rz 6, 1-4)<sup>20</sup>. Stąd wniosek, że obecność miłości w sercu chrześcijanina stała się możliwa dzięki zbawczemu dziełu Boga, którego dokonał w Jezusie Chrystusie. Jego owoce dotyczą najgłębszych pokładów istoty ludzkiej, którymi są wiedza, wola i uczucia.

Największym jednak darem, który znajduje się w sercu chrześcijanina jest Słowo. Píše o nim Paweł, cytując Stary Testament, w kontekście wcześniejszych przestróg odnośnie do wątpliwości, które mogą pojawić się w sercu człowieka: „I co jeszcze mówi: Blisko ciebie jest Słowo (*engys sou to rēma estin*), w twoich ustach i w twoim sercu (*en tē(i) kardia(i) sou*), a jest to Słowo wiary, które głosimy” (10, 8). Paweł kontynuuje cytat rozpoczęty w 10, 6, który w LXX brzmi następująco: *estin sou engys to rēma sfodra en tō(i) stomati sou kai en tē(i) kardia(i) sou kai en tais chersin sou auto poiein* (Pwt 30, 12). Odnotujmy, że Apostoł opuścił drugą część wersetu, a w pierwszej wprowadził mało znaczące zmiany. W każdym razie w oryginalnym kontekście wyrażenie „w twoich ustach i w twoim sercu” oznaczało, że Tora zostanie zinterioryzowana, przyjęta do wnętrza przez każdego wierzącego i będzie zamieszkiwała w sercu i będzie obecna w życiu ludu Bożego w czasie dzieła jego odnowienia<sup>21</sup>. W naszym kontekście znaczenie wypowiedzi jest również jasne. W najgłębszych pokładach osoby chrześcijanina, czyli w jego sercu, zamieszkają nie tylko „uczynki Prawa” (Rz 2, 15), czy nawet nie tylko „miłość Boża” (Rz 5, 5), lecz „słowo wiary, które głosimy” (*to rēma tēs pisteōs ho kēryssomen*). Rzeczywiście słowo Prawa w oryginalnym kontekście (Pwt 30, 11-14), w wypowiedzi Pawła stało się słowem wiary, które jest głoszone<sup>22</sup>. Do szczegółowego omówienia wiary, przyjętej w sercu, jako niezbywalnego dla zbawienia elementu przechodzimy w kolejnym punkcie.

<sup>19</sup> Por. S. STASIAK, *Komentarz teologiczno-pastoralny*, dz. cyt., s. 284.

<sup>20</sup> Por. HARRISVILLE R.A., *Romans 5:1-5*, „Interpretation” 45 (1991), nr 2, s. 184–185.

<sup>21</sup> Por. S.R. COXHEAD, *Deuteronomy 30:11-14 as a prophecy*, dz. cyt., s. 318.

<sup>22</sup> Por. R. PENNA, *Lettera ai Romani*, t. II, dz. cyt., s. 312–313.

## 2.4. Sercem przyjęta wiara

Swoj wywód na temat wiary przyjętej sercem, która prowadzi do usprawiedliwienia i zbawienia, Paweł oparł na wcześniej przywołanym cytacie z Pwt 30, 12, którym podkreślił znaczenie ust i serca, które pozostają ściśle powiązane ze słowem wiary. W centralnym momencie perykopy Rz 10, 5-13, wprowadzone zostało fundamentalne dla tej części argumentacji zdanie, wzbogacone następnie równie ważnym wyjaśnieniem: „Jeśli więc swoimi ustami wyznasz, że Panem jest Jezus, i uwierzysz w swoim sercu (*kai pisteusē(i)s en tē(i) kardia(i) sou*), że Bóg Go wskrzesił z martwych, będziesz zbawiony. Sercem bowiem wierzy się dla usprawiedliwienia (*kardia(i) gar pisteuetai eis dikaiosynēn*), ustami zaś wyznaje się dla zbawienia” (Rz 10, 9-10). Przywołane wersety, jak uważa A. Pitta, posiadają budowę koncentryczną:

- a) usta – wyznanie, że Panem jest Jezus;
- b) serce – uwierzenie, że Bóg Go wskrzesił;
- c) zbawienie wierzącego;
- b’) serce – usprawiedliwienie;
- a’) usta – zbawienie<sup>23</sup>.

Zestawienie terminów „serce” (*hē kardia*) i „usta” (*to stoma*) pozwoliło Pawłowi na połączenie dwóch wymiarów wiary, wewnętrznego i zewnętrznego, które wskazują na miejsce i zasadę wszelkich działań podejmowanych przez człowieka. Poza tym użycie tych właśnie pojęć umożliwiło swoistą modyfikację wymowy cytowanego tekstu. W Pwt 30, 12 Prawo znajduje się zarówno w sercu, jak i na ustach, podczas gdy w Rz 10, 9-10 Prawo zostało zastąpione przez deklarację o charakterze chrystologicznym, która posiada podwójny wymiar: zewnętrzne wyznanie ustami i wewnętrzne zakorzenienie w sercu. Zatem dla chrześcijanina już nie Prawo ma pozostawać na ustach i w sercu, lecz Jezus Chrystus<sup>24</sup>. Jest to zatem fundament wiary chrześcijan, a zestawienie jej ze zbawieniem odwołuje nas do podstawowej tezy listu przedstawionej w 1, 16-17<sup>25</sup>. Widzimy więc, w jaki sposób dwa organy (usta i serce), do których działania odwołał się Paweł w swojej wypowiedzi, pełnią kluczową rolę w metaforze na temat wiary chrześcijanina, dla którego już nie Prawo, lecz Jezus Chrystus jest centrum życia.

## 3. Negatywna odpowiedź na słowo Boga – zło

Nie zawsze jednak odpowiedź człowieka jest pozytywna na dary, które Bóg mu ofiaruje, nawet jeśli poznał on Boga. Z tego powodu jego serce pogrąża

<sup>23</sup> A. PITTA, *Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 365.

<sup>24</sup> Por. R. PENNA, *Lettera ai Romani*, t. II, dz. cyt., s. 313.

<sup>25</sup> Por. B. DUNSON, *Faith in Romans: the Salvation of the Individual or Life in Community?*, „Journal for the Study of the New Testament” 34 (2011), nr 1, s. 28.



się w ciemności (1, 21). Konsekwencją oddania się pożądlivości swoich serc jest pogrążanie się w nieczystości (1, 24). Jeśli człowiek pozostaje zatwardziały i ma serce niesklonne do nawrócenia, to gromadzi nad sobą sprawiedliwy gniew Boga (2, 5-6). Widzimy więc, że każdy pozostaje wolny w swoich wyborach i może wybrać drogę zła, pogrążając swoje serce w ciemności, pożądlivości i zatwardziałości. Konsekwencją takiej postawy jest zwodzenie innych, a nie służba Chrystusowi (16, 18).

Mądrość ludzka w żaden sposób nie jest wystarczająca dla osiągnięcia zbawienia. Paganie, poznawszy określone prawdy o Bogu, nie poszli jednak za poznana prawdą. Ich wina polega na tym, że poznawszy, dzięki obserwacji dzieł stworzonych, prawdy moralne i religijne (Rz 1, 19-20), swoim postępowaniem im przeczyli i dlatego popadli w grzech bałwochwalstwa: „Chociaż poznali Boga, to jednak nie oddali Mu chwały jako Bogu ani Mu nie podziękowali, ale zbłądzili w swoich myślach, a ich nierozumne serce pogrążyło się w ciemności (*eskotisthē hē asynetos autōn kardia*)” (Rz 1, 21). Błądzenie w myślach i ślepotą charakteryzują stan prezentowanych tu przez Pawła pogan: „umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, przez tkwiącą w nich niewiedzę, przez zatwardziałość serca” (Ef 4, 18). Mamy więc podwójną charakterystykę serca: „nierozumne” (*asynetos*) i „zatwardziałość” (*hē pōrōsis*). Pierwszy termin oznacza serce niezdolne do jakiegokolwiek rozumowania, a drugie oznacza całkowity brak otwartości na jakiegokolwiek działanie, co z kolei jest konsekwencją, jaką dostrzegamy z kontekstu, właśnie niewiedzy. Możemy więc wyciągnąć wniosek, że termin „serce” w tym kontekście jest zbliżone do znaczenia pojęcia *nous* („rozum, intelekt”; por. 2 Kor 4, 4)<sup>26</sup>. W każdym razie błędem pogan było to, że zbłądzili w swoim myśleniu, oddając się bałwochwalstwu, wskutek czego ich umysły pogrążyły się w mroku. Dla Pawła bowiem błądzenie w myśleniu i złe postępowanie są manifestacją gniewu Bożego, a nie jego powodem. Jedyne światło Ewangelii może rozświetlić ciemności ich umysłu<sup>27</sup>.

Wpadłszy w grzech idolatrii (Rz 1, 21-23), paganie ściągnęli na siebie karę, która ujawniła się w całkowitym upadku moralnym: „Dlatego Bóg wydał ich z powodu pożądlivości ich serc (*en tais epithymiais tōn kardiōn autōn*) na pastwę nieczystości, aby hańbili swoje ciała między sobą” (Rz 1, 24). Kara, która została zesłana na bałwochwalców została podkreślona trzykrotnie użytym czasownikiem *paredōken* (zob. ww. 24, 26 i 28)<sup>28</sup>. Bezpośrednim powodem takiego stanu rzeczy jest „pożądlivość ich serc” (*hē epithymia tōn kardiōn autōn*). Po raz kolejny na wokandę zostało wezwane „serce” człowieka. Tym razem jednak zdaje się wskazywać bardziej na jego sferę wolitywną. Powodem oskarżenia jest orientacja „serca” ku rzeczom nieczystym. Chociaż rzeczownik

<sup>26</sup> Por. R. PENNA, *Lettera ai Romani*, t. I: *Rm 1-5. Versione e commento*, EDB; Bologna 2004, s. 183.

<sup>27</sup> Por. J.A. FITZMYER, *Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 340.

<sup>28</sup> Por. S. STASIAK, *Komentarz teologiczno-pastoralny*, dz. cyt., s. 260.

*hē epithymia* nie ma z natury rzeczy konotacji negatywnej (zob. 1 Tes 2, 17; Flp 1, 23), to jednak użycie w kontekście następnym określenia *hē akatharsia* („nieczystość”), orientuje go zdecydowanie w kierunku znaczenia pejoratywnego: „pożądanie, żądza”<sup>29</sup>. Zatem pożądliwość serca prowadzi do nieczystości. Wspomniany już wcześniej rzeczownik *hē akatharsia* może oznaczać wszelkiego rodzaju nieczystość rytualną, kultyczną czy seksualną. Wypowiedź Pawła w tym miejscu wyraźnie wskazuje na ten ostatni rodzaj nieczystości, co prowadzi do całkowitej degradacji człowieka<sup>30</sup>. Oto jakie konsekwencje niosą ze sobą nieczyste żądze serca, woli człowieka.

W kolejnym fragmencie Paweł na nowo podejmuje temat gniewu Bożego (por. 1, 18)<sup>31</sup>. Jako jego powód podaje zatwardziałość i serce niezdolne do nawrócenia: „Tak więc z powodu twojej zatwardziałości i niezdolnego do nawrócenia serca (*ametanoēton kardian*), gromadzisz nad sobą gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga, który odda każdemu według jego czynów...” (Rz 2, 5-6). Serce niezdolne do nawrócenia zostało opisane przymiotnikiem *ametanoētos* i w ten sposób podjęte zostało zagadnienie nawrócenia, a właściwie jego brak. Choć sam przymiotnik to *hapax legomenon* w Biblii, to jednak często pojawia się rzeczownik *metanoia* (22 razy w NT), który oznacza nawrócenie i czasownik *metanoēō* (34 razy w NT). Oba te pojęcia odnoszą się do nawrócenia, czyli zmiany sposobu myślenia. Niewątpliwie więc i w naszym kontekście *ametanoētos kardia* odnosi się do władz umysłowych człowieka (por. Rz 1, 21). Rozum niezdolny do zmiany sposobu myślenia, nawrócenia nie może skutkować niczym innym, jak tylko gromadzeniem gniewu Bożego, zamiast dobrych uczynków. Ostateczny moment oceny zgromadzonych dóbr lub gniewu został tu nazwany przez Pawła „dniem gniewu” (*hē hēmera orgēs*). Już prorocy Starego Testamentu pisząc na temat „dnia Pańskiego”, nazywali go „dniem gniewu”, w którym Bóg dokona sprawiedliwego sądu (zob. Iz 2, 11-12; 13, 6.9.13; Ez 3, 2-3; Jl 2, 1-2; 3, 14; Am 5, 18-20; Ab 15; So 1, 7; Ml 3, 2; 4, 5). Niektóre zaś tradycje judaistyczne mówiły na temat dobrych uczynków, które miały być gromadzone na dzień sądu<sup>32</sup>. Tymczasem „zatwardziałość” człowieka i jego „niezdolne do nawrócenia serce” sprawia, że zbieranie skarbów<sup>33</sup> zmienia się w gromadzenie sobie gniewu.

Nierozumność serca nie tylko pogrąża je w ciemności, a jego żądze prowadzą człowieka na drogę nieczystości, wskutek czego, zamiast dobrych czynów, gromadzi on sobie gniew na dzień sądu. Konsekwencją takiej właśnie postawy serca jest zwodzenie innych: „Nie służą oni bowiem naszemu Panu,

<sup>29</sup> Por. A. PITTA, *Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 93.

<sup>30</sup> Por. J.A. FITZMYER, *Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 342.

<sup>31</sup> Co do odwołania się w 2, 5 do stawianych w 1, 18 argumentów zob. J.M. BASSER, *Divine Impartiality in Paul's Letter to the Romans*, „Novum Testamentum” 26 (1984), nr 1, s. 46-47.

<sup>32</sup> Por. S. STASIAK, *Komentarz teologiczno-pastoralny*, dz. cyt., s. 263.

<sup>33</sup> Takie bowiem znaczenie ma czasownik *thēsauridzeis* (od *thēsaurōdō*).

Chrystusowi, lecz własnemu brzuchowi, a pięknymi i pochlebnymi słowami uwodzą serca łatwowiernych (*eksapatōsin tas kardias tōn akakōn*)” (Rz 16, 18). Rzecz dotyczy osób piętnowanych przez Pawła w końcowych pozdrowieniach, a nazywanych tymi, „którzy wzniecają spory i zgorzenia przeciw nauce”; Apostoł radzi, aby ich unikać (Rz 6, 17). Nie chodzi nam jednak o identyfikację zwodzicieli<sup>34</sup>, lecz raczej o charakterystykę zwodzonych. Oni sami zostali określani przymiotnikiem *akakos*, to znaczy: „nie znający zła, prostoduszny, niewinny, ten kto nie doświadczył zła”<sup>35</sup>. Przymiotnik ten spotykamy jeszcze tylko w Hbr 7, 26 w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, jedyne Arcykapłana dóbr przyszłych. Jednak pewne światło na to, kim byli owi *akakoi* rzuca działanie, jakie podejmują wobec nich nieprawi. Zostało ono opisane czasownikiem *eksapataō*. Jeśli uwzględnimy jeszcze czasownik prosty *apataō*, to z łatwością możemy odnotować fakt, że chodzi o zwodzenie. Taka postawa tych, którzy zostali przedstawieni wcześniej (zob. Rz 16, 17) jest konsekwencją tego, że ich serce niezdolne do nawrócenia (2,5) pograżyło się w ciemności (1, 21) i nieczystości (1, 24). Niewinni, łatwowierni z łatwością mogą ulec zakusom pięknych i pochlebnych słów takich ludzi (zob. Ef 5, 6; Kol 2, 4; 2 P 2, 3; Tt 1, 10).

#### 4. Brak nawrócenia ziomków bólem serca Apostoła

Negatywna odpowiedź na orędzie Ewangelii przez jednego człowieka, lub grupę ludzi może wywoływać reakcję serca innego człowieka. W takiej sytuacji znalazł się Paweł, który wiele sił poświęcił, aby swoim współziomkom głosić Dobrą Nowinę. Nie zawsze spotykał się z przyjęciem głoszonego przez siebie orędzia Ewangelii i dlatego nad tym ubolewał, odwołując się do smutku i nieprzerwanego bólu w swoim sercu (Rz 9, 1-2) oraz do pragnienia serca i modlitwy kierowanej do Boga (10, 1).

Po szerokim wywodzie na temat usprawiedliwienia, które dokonuje się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa (1, 16–8, 39), Paweł przechodzi do uzasadnienia, że wspomniane usprawiedliwienie nie sprawia, że obietnice złożone przez Boga Izraelowi przestały obowiązywać. Jak bardzo pragnął on zbawienia swoich współziomków, świadczą bardzo sugestywne słowa otwierające argumentację: „Mówię prawdę w Chrystusie, nie kłamię – ponieważ równocześnie potwierdza mi w Duchu Świętym moje sumienie – że mam wielki smutek i nieustanny ból w swoim sercu (*lypē moi estin megalē kai adialeiptos odyne tē(i) kardia(i) mou*)” (Rz 9, 1-2). Paweł odwołuje się do formuły przysięgi, do której powraca, choć w nieco innej formie, również w innych miejscach swoich pism, aby potwierdzić to, co przed chwilą stwierdził lub ma zamiar napisać<sup>36</sup>. Opie-

<sup>34</sup> Na ten temat zob. A. PITTA, *Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 525–526.

<sup>35</sup> Z. ABRAMOWICZÓWNA, *Słownik grecko-polski*, t. I, Warszawa 1958, s. 61.

<sup>36</sup> Zobacz formuły przysięgi w Rz 1, 9; 1 Tes 2, 5.10; 1 Kor 15, 31; 2 Kor 1, 23; 11, 31; Ga 1, 20; Flp 1, 8; 1Tm 5, 21; 2 Tm 2, 14; 4, 1.

rając się jednocześnie na autorytecie Chrystusa i Ducha, odwołuje się do sumienia, które odniesione do Ducha, daje zdecydowane świadectwo o wielkim smutku i nieustannym bólu serca<sup>37</sup>. Tym razem spotykamy wprost odwołanie się Apostoła do swojego serca (*tē(i) kardia(i) mou*). W ten sposób podkreślona została niezwykła jego więź ze swoim narodem, zwłaszcza w kontekście odrzucenia głoszonej przez niego Ewangelii, co sprawia ryzyko wykluczenia Izraelitów z przestrzeni zbawienia. Przymiotniki *megalē* i *adialeiptos* połączone odpowiednio z rzeczownikami *lypē* i *odynē* tworzą zwartą konstrukcję odniesioną do jednego zwrotu: *tē(i) kardia(i) mou*. Paweł wyraża niezwykle intensywnie odczuwany smutek i nieustanny ból, który dotyka najgłębszych pokładów jego osobowości. Wyrażenie bowiem *hē kardia mou* odnosi nas do wszelkich emocji, uczuć, nastroju, namiętności, myśli i woli Apostoła.

Intensywność pragnienia zbawienia, o którym Paweł pisał w poprzednim kontekście (9, 3-5), jeszcze raz została przez niego podkreślona w kolejnej wypowiedzi: „Bracia, pragnieniem mojego serca i przedmiotem modlitwy zanoszonej do Boga jest ich zbawienie” (Rz 10, 1). Po raz kolejny Apostoł odwołuje się do „swojego serca” (*tēs emēs kardias*). Tym razem jednak łączy je z rzeczownikiem *hē eudokia*, który należy niemal wyłącznie do greckiej literatury judaistycznej i chrześcijańskiej, a w LXX jest tłumaczeniem hebr. *rason*<sup>38</sup>. Pragnienie serca odniesione zostało również do modlitwy. Przedmiot pragnienia i modlitwy Pawła został, tym razem, wyrażony wprost: *eis sōtētian* („dla ich zbawienia”). Wydaje się zatem uzasadnionym wniosek, że pragnienie i modlitwy Apostoła znoszone są z wielką intensywnością i dotyczą całej jego osoby, co wyraża zwrot *hē emē kardia*.

## 5. Zakończenie

Bóg badając serce człowieka, zna jego emocje, uczucia, nastroje, namiętności, myśli, wolę wierzącego, a nawet bada jego sumienie (Rz 8, 27). Jediną właściwą odpowiedzią człowieka jest podjęcie takiego działania w odniesieniu do Prawa nadanego mu przez Boga, aby zyskać upodobanie w Jego oczach. Metaforą takiej postawy jest „obrzezanie serca” (Rz 2, 28-29), które przeciwstawia się zarówno obrzezaniu ciała, jak i sercu, które pozostaje nieobrzezane.

Ukazując pozytywną odpowiedź ludzi na głoszoną im Ewangelię, Apostoł pozostaje wdzięczny wobec Rzymian za to, że ją przyjęli i stali się jej całkowicie posłuszni. To bowiem ma na myśli, kiedy pisze, że stali się oni „z serca posłuszni” (Rz 6, 17). Nawet taka postawa nie gwarantuje uniknięcia wątpliwości, dlatego Apostoł przestrzegał adresatów swojego listu przed myśleniem i wydawaniem osądów na innej podstawie niż wiara w Jezusa Chrystusa (Rz

<sup>37</sup> Por. A. PITTA, *Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 332.

<sup>38</sup> Por. J.A. FITZMYER, *Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 691.

10, 6-7). Taki stan podyktowany jest tym, że już w sercu pogan zapisane zostało Prawo, które sprawia prawidłowe działanie sumienia (Rz 2, 15). Sytuacja staje się jeszcze bardziej ewidentna wraz z przyjęciem wiary w Jezusa Chrystusa, bo wówczas miłość Boża została wylana w sercach wierzących (Rz 5, 5). Ta rzeczywistość jednak nie ma charakteru stałego i statycznego, bo wiąże się ze Słowem, które jest głoszone, a które znajduje się na ustach i w sercu chrześcijanina (Rz 10, 8). Aby to wszystko doszło do skutku trzeba, aby wiara zyskała podwójny wymiar: zewnętrzny w wyznawaniu ustami i wewnętrzny w przyjęciu jej w sercu (Rz 10, 9-10).

Człowiek jednak może odpowiedzieć negatywnie na ofiarowane mu przez Boga dary. Błądząc w swoim myśleniu, oddaje się on bałwochwalstwu, wskutek czego jego serce pogrąża się w ciemności (Rz 1, 21). Dla Pawła błędzenie w myśleniu i złe postępowanie są manifestacją Bożego gniewu. Z takiego stanu może go wyzwolić jedynie przyjęcie światła Ewangelii. Jeśli jednak człowiek pozwala swojemu sercu na oddanie się pożądlivości (Rz 1, 24), to staje się łupem wszelkiego rodzaju nieczystości rytualnej, kultycznej i seksualnej. Szczególnie ta ostatnia sprawia jego degradację. Człowiek, poprzez zatwardziałość i niezdolność do zmiany sposobu myślenia, gromadzi gniew na dzień sądu, zamiast dobrych uczynków (Rz 2, 5-6). Tak zdegradowany człowiek nie służy Chrystusowi, lecz własnym pożądlivościom. Więcej, przez to zwodzi tych, którzy nie doświadczyli zła (Rz 16, 18). Nie ma więc możliwości, aby przewrotne serce nie przynosiło negatywnych skutków wobec innych ludzi.

Ciekawymi odniesieniami do swojego serca (*hē kardia mou, hē emē kardia*) posłużył się Paweł, pisząc o swoim wielkim pragnieniu zbawienia swoich współziomków. Dostrzegł on wyraźnie niebezpieczeństwo wykluczenia Izraelitów na skutek odrzucenia przez nich Ewangelii. Dlatego też najpierw pisze o swoim wielkim smutku i nieustającym bólu (Rz 9, 1-2), a następnie o wielkim pragnieniu i modlitwach zanoszonych dla ich zbawienia (Rz 10, 1).

**Słowa kluczowe:** św. Paweł, List do Rzymian, serce, odpowiedź na słowo Boga, wiara, brak nawrócenia Żydów.

## The Man Responds with His Heart to the Gifts of God

### Summary

God knows the heart of man examining his emotions, feelings, moods, passions, thoughts, the will of the believer, and even his conscience (Rom 8:27). The only proper human response is to take such action regarding the rights granted to him by God as to gain admiration in his eyes. Metaphor of this attitude is the "circumcision of the heart" (Rom 2:28-29), which opposes

both circumcised only the body and the heart that is uncircumcised.

Showing the positive response of people to the Gospel preached to them, the Apostle remains grateful to the Romans for the fact that they accepted it and became totally obedient. This is what he means when he writes that they became “obedient from the heart” (Rom 6:17). Even such an attitude does not guarantee the avoidance of doubt, which is why the Apostle warned the recipients of his letter before thinking and issuing judgments on a basis other than faith in Jesus Christ (Rom 10:6-7). This state is due to the fact that already in the hearts of the Gentiles the law had been inscribed that makes proper functioning of conscience (Rom 2:15). The situation becomes even more evident with the adoption of faith in Jesus Christ, for then the love of God was poured out in the hearts of believers (Rom 5:5). This reality, however, is not a constant and static, because it is associated with the Word which is proclaimed, and that is on the lips and in the heart of the Christian (Rom 10:8). To allow this to come to fruition faith must gain a dual dimension: the outer expressed with lips and internal adoption in the heart (Rom 10:9-10).

But man can respond negatively to gifts offered him by God. Wandering in their thinking he indulges in idolatry, and as a consequence his heart plunges into darkness (Rom 1:21). For Paul wandering in thinking and bad behavior is a manifestation of God’s wrath. Only the adoption of the light of Gospel can deliver him from such a state. But if man allows his heart to donate to the lusts (Rom 1:24), they become prey to all kinds of ritual impurity, cultic and sexual abuse. Especially the latter contributes to its degradation. The man confirmed as unable to understand the change of mindset, the conversion results in the accumulation of anger in the day of judgment (Rom 2:5-6), in place of good works. Such a degraded man does not serve Christ, but only their own lusts. And by far deceives those who have not experienced evil (Rom 16:18). So it is impossible for a perverse heart not to bring negative consequences to other people.

Paul used interesting references to his heart (*hē kardia mou, hē emē kardia*) writing about his great desire for the salvation of his countrymen. He saw clearly the danger of exclusion of Israel as a result of their rejection of the Gospel. Therefore, first he wrote about his great sorrow and unceasing pain (Rom 9:1-2), and then with great desire and prayers for their salvation (Rom 10:1).

**Keywords:** St. Paul, Romans, heart, the answer to the Word of God, faith, lack of conversion of the Jews.